

Jak czytaliśmy!



Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Staszica w Szamotułach, laureat nagrody za najlepsze zdjęcie

7 czerwca odbyła się kolejna, czwarta już edycja akcji „Jak nie czytam, jak czytam”. Biblioteki ponownie zorganizowały najpopularniejszą akcję czytelniczą w Polsce, w której udział wzięło 366 930 osób. Jak czytaliśmy w tym roku?

Najczęściej w formie relaksu z książką. Organizowano pikniki czytelnicze, często z kocykami, poczęstunkiem i napojami. Zapraszano gości i rodziców. Największą rolę odgrywało czytanie. Czasem było jedynym elementem akcji, innym razem głównym, z towarzyszącymi mu atrakcjami, jak np. konkursy, gry terenowe czy przebieranie się za postaci literackie. Wiele bibliotek podsumowywało rok szkolny, nagradzało najaktywniejszych czytelników i laureatów konkursów.

Tradycyjnie część organizatorów podejmowało się akcji na dużą skalę, z reguły we współpracy z biblioteka-

mi publicznymi lub pedagogicznymi. Takie przedsięwzięcia odbywały się poza szkołą (np. na rynkach), ze wsparciem lokalnych mediów i władz. Współpraca z bibliotekami publicznymi i pedagogicznymi z roku na rok wypada coraz lepiej (w tegorocznej edycji wzięło udział ponad dwa razy więcej bibliotek publicznych niż w poprzedniej).

Wiele szkół zorganizowało wymianę książek. Wymieniano własne, przeczytane już książki na inne, przyniesione przez koleżanki i kolegów. W niektórych szkołach starsi uczniowie przekazywali młodszym tytuły, z których już wyrosli. To ciekawe wykorzysta-

nie dużej różnicy wieku w związku z wydłużeniem podstawówek. Świetny pomysł miała SP nr 1 w Oławie. Książki, które wybraли uczniowie na czas akcji, miały w środku paszporty z zachętą do zabrania ich na wakacje i miejscem do wpisania, dokąd „wyjechały”. We wrześniu będą towarzyszyć wspólnym wspomnieniom.

W akcji brali udział uczniowie z niepełnosprawnościami. Warto docenić pracę organizatorów w tych placówkach, którzy udowadniają, że nie ma dla nich rzeczy zbyt trudnych. W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Głuchych w Warszawie czytano z tłumacze-

To był nasz pierwszy udział w akcji, dlatego postanowiliśmy skupić się na celu głównym – czytaniu. Nie chcieliśmy rozpraszać uwagi dzieci. Najważniejsza była książka i czytanie. Wbrew naszym obawom wcale nie było nudno. Czasami proste rozwiązania są najlepsze. Nasze wnioski na przyszłość to konieczność włączenia rodziców i innych dorosłych w wydarzenie. Dla maluchów już widok czytających starszych kolegów był super doświadczeniem. Mieli poczucie, że robią coś razem ze starszą. Czuli się ważni i potrzebni. A młodzież zafundowała sobie podróż do dzieciństwa, wymieniając się książkami z maluchami.

Wsluchiwaliśmy się w szum czytających i próbowaliśmy osiągnąć absolutną ciszę. Czytanie i książki były pochłaniane prawie wszystkimi zmysłami. Dzieci zwracały uwagę, że to pierwsze tego typu doświadczenie w ich życiu. Nigdy nie widziały tylu czytających na raz ludzi. Przyznały też, że nie zdarzyło im się czytać na boisku. Rzadko zabierały też ulubioną książkę do szkoły, bo nie sadziły, że można tak po prostu usiąść i czytać obok kolegi. Dla maluchów najbardziej niezwykły był udział w wydarzeniu obok starszych kolegów z siódmych i ósmych klas.

niem na język migowy. Do Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych w Gliwicach zaproszono zaprzyjaźnionych uczniów z podstawówki, by wspólnie czytać i się integrować.

CIEKAWOSTKI

Tradycyjnie wielu organizatorów popisało się pomysłowością i determinacją. W Tarnowie czytano w małej, nowej szkole, w której nie ma nawet biblioteki. Licealiści z Pelplina zdecydowali o udziale pół godziny przed rozpoczęciem akcji i wybrali się na literacki spacer (poszło 12 uczniów, czyli połowa szkoły). Czytano w asyście straży pożarnej, stworzono pogotowie czytelnicze, wystawiano recepty dla rodziców. Czytano podczas prób poloneza i w trakcie balu absolwentów, podczas wycieczek szkolnych i w nietypowych miejscach: na plaży, w górach, w zakładzie wapienniczym, w podziemiach kredowych, w kinie, w londyńskim autobusie, w parku linowym i na basenie. Czytała z nami Polonia m.in. z Nowego Jorku, Toronto, Hoffman Estates (pod Chicago) i hiszpańskiej Galicji (w czterech językach, wspólnie z Hiszpanami).

WASZYM ZDANIEM

Do sprawozdania z tegorocznej edycji można było dodać prywatny komentarz. Dzięki temu dowiedzieliśmy się dużo na temat odczuć, sukcesów i problemów organizatorów. Bardzo nas cieszy, że zdecydowana większość komentarzy była pozytywna, część wręcz entuzjastyczna. Podkreślano prostotę organizacji, dowolność i luźny charakter wydarzenia. Wspominano nawet o zdziwieniu młodzieży tym, że można w szkole po prostu poleżeć i poczytać, bez przymusu i narzuconych zasad. Postulowano, by organizować akcję częściej niż raz w roku (co nam się raczej nie uda). Niektórzy organizatorzy zadeklarowali, że będą czytać regularnie. Wiele placówek brało udział po raz pierwszy i wyrażało chęć przystąpienia do kolejnych edycji.

Pisano także o problemach. Organizatorzy ze szkół podstawowych informowali, że dużo łatwiej zaangażować w akcję młodszych uczniów niż nastolatków, których dekoncentrują telefony i rozmowy. Co nie znaczy, że było to niemożliwe. Trudno znaleźć jakąś regułę odnośnie do oceny wsparcia ro-

dziców i grona pedagogicznego. W niektórych sprawozdaniach chwalono ich zaangażowanie, w innych żalono się na mały odzew rodziców i niechęć nauczycieli. Przeważały jednak pozytywne głosy i podziękowania.

W wielu komentarzach zwracano uwagę na aspekt terapeutyczny. Pisano o ciekawym doświadczeniu grupowego wyciszenia dziesiątek lub setek uczniów, co w szkole rzadko się zdarza. Doceniano relaks na świeżym powietrzu, zauważano spokój emanujący z dzieci wracających do klas. SP nr 1 w Choszczynie podkreśliła nastrój muzyką Chopina w tle. Wspominano także o walorze integracyjnym. W jednym miejscu czytali uczniowie z różnych klas, co było szczególnie nobilitujące dla najmłodszych. Integrowano się z seniorami i osobami z niepełnosprawnościami.

FREKWENCJA

Było nas bardzo dużo, jednak mniej niż w poprzednich latach. Dokładnie przeanalizowaliśmy przyczyny i podsumowaliśmy wnioski.

1 Przed wszystkim nauczyciele czytający z nami kolejny raz

Wpadliśmy na pomysł, by takie czytanie organizować częściej, np. raz w miesiącu. To reakcja na to, jak udało się uczniom wyciszyć, jak spokojnie wchodzili po akcji do klas. Czytanie po prostu działa!

Akcje tego typu pokazują, że i my możemy coś zdziałać, że możemy wyjść z tych zakurzonych półek i pokazać siebie i nasze działania nie tylko szkole, ale także miastu...

wspominali, że w wyniku pozostawienia uczniom swobody w kwestii udziału akcja była łatwiejsza w organizacji, ale nieco spadła frekwencja, szczególnie wśród starszych uczniów. Ma to potwierdzenie w statystykach. W tym roku udział wzięła rekordowa liczba placówek (2521, o ponad 200 więcej niż rok temu), jednak spadła średnia liczba uczestników (146, średnio o 30 mniej). To stały trend, który trudno uznać za problem. W końcu nikogo do niczego nie zmuszamy.

- 2 Tradycyjnie kontrowersyjny był termin. Jedni go chwalili, inni krytykowali. Został on wybrany w głosowaniu wszystkich organizatorów poprzednich edycji. W wielu szkołach odbywały się w tym czasie wycieczki i zielone szkoły (choć niektórym to nie przeszkodziło), ze względu na koniec roku szkolnego część uczniów była nieobecna, z kolei inni poprawiali oceny. Niestety każdy termin uprawdopodobniający dobrą pogodę będzie miał te wady.
- 3 Prawie 500 placówek wpisanych na mapę uczestników pomimo przypomnień nie przesłało sprawozdania.
- 4 Kapryśna pogoda w niektórych regionach uniemożliwiła akcję w plenerze. W komentarzach wspomniano, że czasem wymuszało to ograniczenie liczby uczestników.
- 5 No i wreszcie według nas najważniejsza przyczyna, czyli miniony rok szkolny. W wielu szkołach dyrekcja nie mogła pozwolić na akcję ze względu na opóźnienia w realizacji programu. Poza tym po strajku, w trakcie likwidacji gimnazjów i powszechnej debaty na temat problemów oświaty wielu nauczycielom mogło być trudno znaleźć motywację do nadprogramowych działań. W ogóle się temu nie dziwimy.

PODZIĘKOWANIA

Od lat środowisko nauczycieli bibliotekarzy organizuje masowe wydarzenia, których próżno szukać wśród innych grup zawodowych. Bez dotacji i politycznych patronów. To świadczy nie tylko o zdolnościach organizacyjnych, lecz także przede wszystkim o zdolnościach integracji środowiska, zbiorowej motywacji, woli zaznaczenia, że biblioteki poważnie traktują swoją rolę. Bardzo cenna wydaje się lokalna współpraca różnych instytucji i organizacji.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczestnikom, organizatorom, sponsorom nagród, patronom medialnym i patronowi honorowemu, którym jest Biblioteka Narodowa.

Ponad 2 tysiące sprawozdań zawierających 13 tysięcy zdjęć, tysiące opisów i komentarzy to nie lada wyzwanie organizacyjne, ale też ogromny materiał umożliwiający poznanie polskich bibliotek. Dziękujemy zarówno organizatorom wielkich akcji zrzeszających setki osób, jak i tych małych, gdzie czytano w kilkuosobowym gronie. Mamy nadzieję, że akcja była nie tylko wyzwaniem, lecz także przyjemnością. Że zintegrowała nauczycieli z najbardziej zaangażowanymi uczniami, przyniosła satysfakcję z dobrze wykonanego zadania. A przede wszystkim że uczniowie będą mile wspominać ten dzień, co być może przekona część z nich do częstszego sięgania po książki.

Uwagi

Hm, oglądając zdjęcia owszem, ciekawe, ale czy cała akcja nie kończy się często na tym, żeby wymyślić dobre zdjęcie i się do niego ustawić z książką? To ma być czytanie a nie wymyśły, gdzie wejść i jak się ustawić z książką bo będzie ciekawe. Nie do końca mi to pasuje. Taka mała uwaga.

Spływa do nas ponad 2 tysiące sprawozdań i ok. 13 tysięcy zdjęć, średnio ponad pięć na sprawozdanie. Publikujemy garstkę z nich. Wspólne zdjęcia są dla szkoły pamiątką, więc często organizatorzy starają się, by były oryginalne, ciekawe lub artystyczne. Nie oznacza to, że kilka innych zdjęć z danej placówki nie pokazuje po prostu czytających osób. Tak jak wspólne zdjęcie podczas zielonej szkoły nie oznacza, że chwilę wcześniej wszyscy jej uczestnicy nie zwiedzali muzeum. Można to połączyć. Spośród 13 tysięcy zdjęć możemy opublikować tylko wybrane. Dlatego staramy się wybrać te oryginalne, z ciekawą kompozycją. Ponadto inwencja w przygotowaniu zdjęć wynika zapewne z przewidzianej nagrody za najlepsze zdjęcie. Traktujemy tę nagrodę jako zabawę. Najlepsze zdjęcie wcale nie oznacza zdjęcia najlepiej dokumentującego czytające osoby. Choć faktycznie zwracamy uwagę na to, by na tych wyróżnionych uczniowie czytali.

Od lat pojawia się także pogląd, że małe szkoły nie mają szans na zdobycie nagród.

Wszystkie nagrody poza trzema są losowane. Wielkość szkoły nie ma na jakość zdjęcia żadnego wpływu, a żeby wyrównać szanse przy staraniach o nagrodę za najciekawszą realizację akcji, podzieliliśmy ją na dwie kategorie – dla małych i dużych placówek.

Akcja spodobała się uczniom, bo była nieobowiązkowa i prosta. Te jej cechy sprawiły, że wielu uczniów z przyjemnością skorzystało z możliwości wyboru. Lektura w sali dla wielu zakończyła się wypożyczeniem książki i deklaracją dalszego czytania w domu.

Generalnie akcja bardzo się podobała. Uczniowie zadziwiająco chętnie przynosili swoje książki. Na wesoło, nie wymagała to specjalnej organizacji.

Nagrody

Serdecznie gratulujemy laureatom nagród. Jednocześnie ubolewamy, że możemy nagrodzić jedynie garstkę, choć zasługuje na to znacznie więcej placówek. Jak co roku, wybór był bardzo trudny.

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Staszica w Szamotułach

Najlepsze zdjęcie

Zdjęcie leżących na trawie dzieci (na początku artykułu) idealnie wpisuje się w charakter akcji. W dodatku dzieci nie pozują, tylko naprawdę czytają.

Szkoła Podstawowa nr 7 im. Wojska Polskiego w Lesznie

Największa liczba uczestników

Na boisku w Lesznie wspólnie czytało 980 osób.

Pełna lista nagrodzonych placówek znajduje się na stronach internetowych:
www.czytamy.org
i www.bibliotekawszkole.pl

Miejski Zespół Szkół w Dusznikach-Zdroju

Nagroda za najciekawszy sposób realizacji (mniejsze szkoły)

W Dusznikach-Zdroju zorganizowano wzorcowy piknik czytelniczy. Przygotowania wsparło grono pedagogiczne i dyrekcja.

I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach

Nagroda za najciekawszy sposób realizacji (większe szkoły)

W Puławach zorganizowano duże i bardzo trudne w realizacji przedsięwzięcie. Zaproszono władze lokalne oraz uczniów i nauczycieli z innych szkół. Promowano nowości z biblioteki, które można było na bieżąco wypożyczać. Wspólne czytanie odbyło się w plenerze, na kocykach. Część osób czytała sobie w ciszy, a chętni licealiści czytali m.in. zaproszonym przedszkolakom i osobom z niepełnosprawnościami. Wszystko to było bardzo autentyczne i odbyło się w miłej atmosferze pikniku. Akcję relacjonowało wiele lokalnych mediów, w tym puławska telewizja.



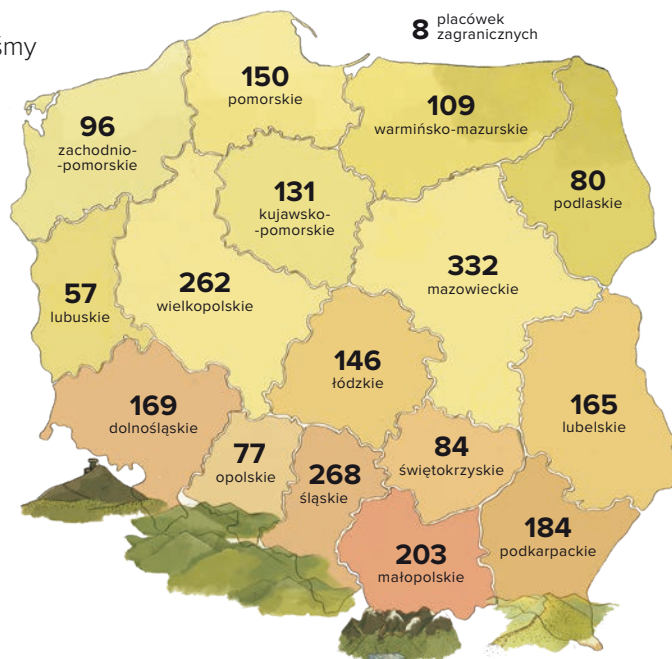
Dyplomy

Rozesłaliśmy e-mailem link do generatora dyplomów, dzięki któremu po wpisaniu danych placówki można pobrać wzór indywidualnego dyplomu do druku. W razie gdyby e-mail nie dotarł, generator dyplomów jest dostępny także na stronie www.czytamy.org. Przesłanie ponad 2 tysięcy dyplomów pocztą niestety przerasta nasze możliwości finansowe.

2521
sprawozdań

W tegorocznej edycji otrzymaliśmy rekordową liczbę sprawozdań.

W których województwach szkoły i biblioteki były najaktywniejsze?



Liczba sprawozdań według typu placówki	
Szkoły	1742
Zespoły szkół	446
Biblioteki publiczne	226
Biblioteki pedagogiczne	24
Inne (przedszkola, ośrodki kultury itp.)	83

145
średnia liczba uczestników

56%
frekwencja w szkołach*

980
liczba uczestników najliczniejszej akcji

10 tys. zł
pula nagród

13 tys.
przesłanych zdjęć

* w placówkach, które zadeklarowały liczbę uczniów w szkole

Fundatorzy nagród:



Patroni medialni:



Patroni:



IV edycja akcji w obiektywie

Czytelniczy piknik Miejskiego Zespołu Szkół w Dusznikach-Zdroju



Pippi z SP nr 2 w Brodnicy



Uczniowie z SP we Włodowicach mają serce do czytania



Licealiści z V LO w Krakowie do czytania zachęcali przez megafon

W tym roku popularne były słodkie poczęstunki. Tu babeczki z GBP w Ostrowi Maz. z siedzibą w Nagoszewie



Na rynku Makowa Maz. spotkało się ponad 600 osób z wielu placówek. Czytały, wymieniały się książkami, brały udział w konkursach

Czytanie na boisku w SP nr 10 w Legnicy



Po czytaniu licealiści z Leska utworzyli żywą książkę

Pogoda w wielu miejscach nie dopisała, co nie przeszkadzało uczniom SP w Manowie



Jest coś lepszego niż czytanie na plaży? Tu uczniowie SP w Boninie



Inwencja twórcza uczennic z ZS Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



Jak co roku, były też żywe napisy. Ten utworzyli uczniowie z SP w Wąsoszach



„Było to siódmego czerwca bieżącego roku. Mole książkowe z lidzbarskiej »czwórki« najechały średniowieczne miasto Lidzbarsk Warmiński, forsując z impetem książkami jego główną bramę”



Piknik czytelniczy PSP w Antoniowie



Halo? Ktoś tu czyta?
Uczniowie z Niepublicznej SP „Edison” w Chrzanowie



Czytali także pracownicy szkoły. Tu panie kucharki z SP nr 26 w Gdyni



Buszujący w zbożu. Dostownie. PSP w Czarnocinie

Prawdopodobnie najmłodszy uczestnik akcji. BP Gminy Kwidzyn, filia w Janowie



Cała polana czytelników z SP nr 1 w Pruchniku



Najmłodszy czytelnicy z ZS w Borowym Młynie



Licealiści czytali z utopcem z bieruńskiego rynku



Zaczytani uczniowie SP w Złoczewie



Manifestacja w Piekarach Śląskich przygotowana przez MBP



Uczniowie z SP we Wtelnie czytali na schodach

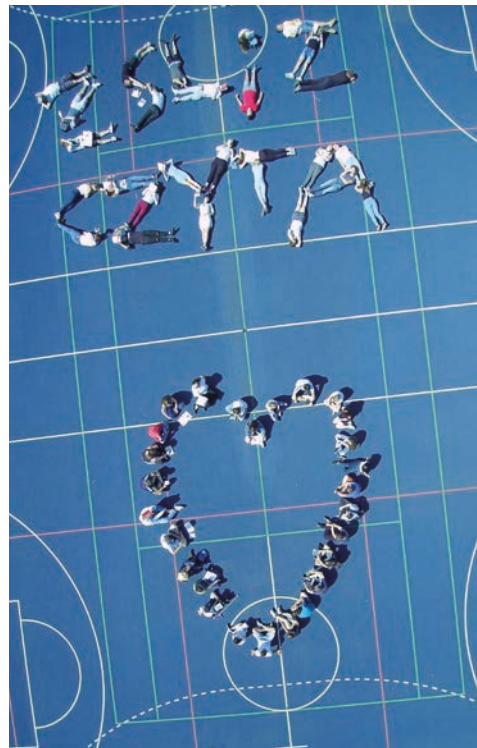


Czytanie w plenerze w PZSP w Olszance



Czytanie na trawie w Katolickiej SP w Szczecinie

Manifestacja postaci literackich z Gminnej BP, filii w Kraszkowicach



ZS Licealnych i Zawodowych w Olecku czyta i ma fajne boisko



Kolejny czytelniczy piknik SP w Michałowie



Czytanie na schodach w SP w Zagajach